

Recenzja rozprawy doktorskiej Pana mgr Marka Lalko sporządzona w związku z przewodem doktorskim wszczętym przez Radę Wydziału Sztuki Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu.

Praca doktorska pod tytułem „Cytaty czasu i pamięci. Obiekty intermedialne” stanowi opracowanie liczące 127 stron, opatrzone bogatym materiałem ilustracyjnym, obejmującym wprowadzenie, 5 rozdziałów, podsumowanie, spis ilustracji, bibliografię oraz część dokumentacją prac doktorską wchodzących w skład wystawy. W materiałach dostarczonych do recenzji znajduje się także elektroniczny zapis wersji papierowej pracy.

W rozdziale pierwszym „Perspektywy intermedialności”, doktorant kreśli ważne definicje teoretyków, znawców przedmiotu dotyczących terminu intermedia. Przywołując pierwszą koncepcję intermediów Dick’a Higginsa z 1965 roku, multi-mediów Boba Goldsteinn’a, poglądy niemieckiej teoretyczki Yvonne Spilmann, Ryszarda W. Kluszczyńskiego. Poświęca uwagę na zagadnienia wizualności, obrazu fotograficznego- obrazu technicznego, hybrydyzacji, obrazu jako obiektu, intermedialności fotografii. Redefinicji pojęć w świetle dynamicznie zmieniających się technologii, narzędzi wykorzystywanych w języku sztuki. Akcentuje także nowe formy komunikacji twórca – odbiorca, min. rolę interaktywności w odczycaniu i odbiorze treści.

„Relację z pamięcią”. W drugim rozdział pracy teoretycznej skupia uwagę na pamięci oraz jej związków z fotografią. Analizując prace artystów, postawy artystyczne w kontekście społeczno - kulturowych przemian, ontologicznego uwikłania obrazu fotograficznego. Część teoretyczna pracy jest obszerna i wieloaspektowa. Przedstawia podjętą problematykę w kontekście rozległych studiów nad kulturą wizualną, dla których rola obrazu, zmieniających się praktyk widzenia są szczególnie ważne, a nowe media służą poszerzaniu granic sztuki. Postawione tezy zostały prawidłowo rozwinięte i udowodnione poprzez szczegółowe analizy. Rzetelne rozważania oraz wybór szeregu istotnych zagadnień w pracy doktorskiej został

poszerzony o autorskie komentarze. Logiczne, powiązane kolejne rozdziały tworzą spójną całość. Część teoretyczna stanowi merytoryczną podbudowę dla dzieła doktorskiego (części praktycznej).

Bibliografia stanowi obszerny wykaz źródeł wsparcia merytorycznego na którą składa się 29 tytułów z literatury (monografii), 12 pozycji artykułów, 11 źródeł internetowych.

Praktyczna praca artystyczna.

W czwartym rozdziale pracy doktorskiej kandydat opisuje z komentarzem wyjaśniającym i uzasadniającym prace zrealizowane przed doktoratem. W ten sposób, bez wątplenia rysując zarówno obszar poszukiwań twórczych jak i medium, wykorzystywanie narzędzi analogowych i cyfrowych oraz procesów ich tworzenia. Problematyka czasu i pamięci nieodparcie na różny sposób jest motywem powracającym w pracach Marka Lalko.

Praca pt. „Przeszłość analogowa” z roku 2011 obejmuje wszystkie etapy „analogowego” procesu powstawania fotografii. Autor wykonał materiał fotograficzny, następnie cały proces pracy nad odbitkami w ciemni. Odpadem „resztą” pozostała w trakcie tego procesu są nieudane odbitki. Sukcesywnie zbierane, można powiedzieć archiwizowane przez Marka Lalko by ostatecznie potraktować je jako wartość. Z reszt -fragmentów obrazów powstały kolaże wskazujące na uważność autora zakładająca, że to co powstaje poza zaplanowanym i osiągniętym rezultatem, może nabrać nowego znaczenia i treści.

Kolejna realizacja, którą należy w tym miejscu przytoczyć jest praca pt. „Album/N”. Stanowi go konsekwentnie powtarzany w czasie zmultiplikowany zapis portretu. Zarówno w tej pracy jak i pracy stanowiącej część dzieła doktorskiego pod tym samym tytułem na różny sposób rozważa proces kształtowania się wspomnienia i jego związek z procesem zmian jakie zachodzą w fotografii pod wpływem czasu.

„Filtry z natury” projekcje wideo w pętli z 2015 roku w których o równoważnym znaczeniu dla autora jest kadr jak i to co dzieje się poza nim. Marek Lalko pisze: „W ten sposób poszukuje form na granicy tego co widzialne, a tego co powstaje dzięki „rozpryskom”, które powstają na ekranie projekcji i niekoniecznie muszą się dokonywać zgodnie z przyjętymi normami płaskiego ekranu.”

W jeszcze inny sposób podejmuje działania eksperymentując w pracy pt. „Odcisk”, gdzie bada techniczne możliwości fotografii, techniki luksografii i rayogramu. Wykorzystuje części taśmy filmowej, przeterminowany papier fotograficzny, części aparatu, soczewki, negatywy oraz elementy z poza warsztatu fotografa min. popiół, szkło, wstążki. Praca zwraca także uwagę na tytuł, który może odnosić się zarówno do technicznego i procesowego wymiaru jak i kategorii pamięci. Wszystkie wymienione prace prezentują szerokie spektrum działań Marka Lalko w obrębie intermedium.

Część artystyczną rozprawy doktorskiej stanowią obiekty oraz instalacja o wyraźnym intermedialnym charakterze. Tworząc wielopoziomową przestrzeń analiz i rozważań pamięci obrazu fotograficznego. Jej źródłem i punktem wyjścia jest rodzinna historia. Nić

pokoleniowa i jej trudne meandry. Doktorant odwołuje się zarówno do osobistych/indywidualnych doświadczeń pamięci, jak i tych które dotyczą pamięci zbiorowej. Obraz zatrzymany w fotografii wywołuje w pokładach naszej pamięci wspomnienie. Pozostaje on zawsze fragmentaryczny, zmienia się na przestrzeni czasu. Oglądając fotografie wielokrotnie, na przestrzeni czasu widzimy ją inaczej, także poprzez zmieniające się osobiste doświadczenie. Ta refleksja towarzyszy doktorantowi, w badaniach na wiele różnych sposobów poddaje je wnikliwej analizie.

Autor dodatkowo porusza bardzo istotny aspekt towarzyszący twórcy zajmującym się fotografią- podwójnej tj. roli rejestratora/obserwatora oraz współuczestnika danego wydarzenia. Dzieląc się refleksją: „chwile w których naciskałem spust migawki, nie zdając sobie sprawy z faktu jak istotnym i ważnym momencie swojego życia się znajduję. Niejednokrotnie momenty uwiecznione na zdjęciach świadomie przeżywałem dopiero podczas ich oglądania. Zawierając fotografii zapominamy bowiem o byciu tu i teraz, które jest najistotniejszym elementem naszego życia”.

W związku, z tym, że każda z realizacji wchodząca w skład pracy doktorskiej pana Marka Lalko dotyka innego problemu, także użytej techniki odniosę się do każdej z nich. „Babcia”. Doktorat stawia pytanie, o co dzieje się z odległymi wspomnieniami? W realizacji 84 letnia babcia Marka Lalko opowiada o swoim zmarłym ojcu, którego straciła w wieku 17 lat. Autorowi zależało na odtworzeniu jego portretu z pamięci, jak sam pisze: „co pozostało filmem, jego wspomnieniem”. Kobieta szczegółowo opisuje wygląd ojca, przechodząc kolejno do wyłaniania z pokładów pamięci znanych miejsc, przyrody. Ta podróż kobiety w czasie uruchamia refleksje dotyczące jej samej, postrzegania i przeżywania świata. Ten rodzaj „eksperymentu” wskazuje na można by określić powszechny dotyczący większości ludzi. Przywołując pamięć o innym wykorzystujemy obraz zawarty w pamięci (wspomnieniu osobistym, bliskich) oraz materiałach wizualnych: „co w połączeniu daje zupełnie nową reprezentację, przybierającą kształt fantazmatu, wyobrażenia będącego składową powszechnego przekonania dotyczącego przeszłości”. Ważną częścią uzupełniającą projekcję wideo jest przedstawienie procesu wywoływania fotografii opisywanego mężczyzny (ojca). W naturalnym czasie procesu chemicznego na papierze żelatynowo-srebrowym następuje wywołanie obrazu. Ten podporządkowany zasadom chemicznym - nietrwały proces wydaje się analogiczny do ludzkiej zdolności przywoływania obrazu. Utrzymywany w wywoływaczu papier z wizerunkiem powoduje powolne zaciemnianie obrazu fotograficznego. Ta analogia podkreśla podobieństwo pomiędzy ludzkim umysłem a fotografią z rodzinnego albumu.

Dyptyk pt. „Pradziadek” podejmuje zagadnienie mechanizmu pamięci. Prezentując dwie przeciwne fazy procesu związanego z powstawaniem obrazu. Obraz utajony (niewidoczny dla oka) trwający kilka sekund, z pewnością możliwy w odpowiednich warunkach do istnienia i trwania latami. Drugi portret - płaszczyzna czerni charakterystyczna dla prześwietlonych, wadliwych fotografii, także tych, które pod wpływem czasu straciło swoją jakość. W ten sposób doktorant podkreślił rolę światła w procesie rejestracyjnym jak i percepcyjnym.

W pracy pt. „Negatyw Pozytyw” Marek Lalko wykorzystał negatyw, czyli „czysto fotograficzny element” jedyny w cyklu obiektów intermedialnych stanowiących dzieło doktorskie.

Negatyw - oryginał-podstawa do powstania niezliczonej ilości wizerunków - kopii, podkreślając tym samym obecnie niezauważalny istotny element całego procesu. Obiekt sam w sobie. Zwiększając czytelność negatywu Marek Lalko wykorzystał aparat wielkoformatowy 18/24 cm. Negatyw i pozytyw z pozostawioną przestrzenią między przedstawia portret babci autora. Pozytyw umieszczony z tyłu „przebija się przez warstwę emulsji negatywu”. Obydwa wizerunki postaci prezentowane na przeciwstawnych powierzchniach są częścią niezmiennego procesu negatywowo-pozytywowego.

Projekcja wideo zatytułowana „Refleksy” odwołuje się do zagadnień zjawisk świetlnych w amplitudzie czasowej w czasie procesu odbioru. Zestawia dwie rejestracje ruchomej tafli wody. Rezultaty tego zjawiska uzyskuje poprzez odpowiedni kąt ustawienia kamery, ekspozycję, która pozwala na odseparowanie z refleksów (na powierzchni tafli wody) odbić o małej intensywności kontrastu. W ten sposób uzyskując nieregularne drgania obrazu i wibracje, wpływające na percepcję odbiorcy, a równocześnie na powierzchni matrycy urządzenia rejestrującego dochodzi do rozszczepienia światła RGB.

„Fotografie mikroskopowe” - druki cyfrowe, projekcja w pętli. Punktem wyjścia dla tych prac są mikroskopowe fotografie fragmentów negatywu z drobnymi kryształkami srebra, powiększone do zatarcia pierwotnego przedstawienia. Poprzez digitalizację cyfrowe wydruki skanów mikroskopowych wzbogacone zostają o warstwy koloru. Autor dzieli się refleksją i ostatecznym rezultatem badawczym, pisze: „w zestawieniu analogowym ukazuje naturę obu przedstawień i ich mechanikę. Towarzyszy temu nienaturalna doskonałość obrazów cyfrowych, wygenerowanych przez algorytmy procesu obróbki w aparatach cyfrowych. Optyka to dzisiaj jedyny nienaruszalny i jak dotąd niezmienny element towarzyszący procesom mechanicznego zapisu obrazu. Tak mocne i agresywne powiększenie obrazu powoduje całkowitą utratę związku z pierwotną treścią obrazu. Pozostawia jedynie techniczną naturę obrazu oraz przenosi go w obszar abstrakcji i przypadku, co zawsze dzieje się, kiedy nie ma w tym udziału operatora (...) medium okazuje się kreatorem i powoduje, że obrazy uzyskują nowe formy istnienia.”

Fenomen odbicia lustrzanego wykorzystany dostał w kolejnej realizacji podkreślając znaczenie obrazu jako pamięci. Stare zniszczone lustro znalezione w opuszczonym domu (w Czechach) było pretekstem dla tego obiektu. Dwie warstwy obrazu, wymagają od odbiorcy odczytywania ich na przemian. Znakomicie ukazując różnice rejestracji obrazu poprzez urządzenie a ludzkie oko. Bez wartościowania autor pokazuje jak umiejętność ludzkiego umysłu pozwala widzieć obraz z wieloma konotacjami a urządzenie rejestrujące widzi obraz znajdujący się w zasięgu jego obiektywu.

„Obrazy wodne” odnoszą się do „analizy wielowarstwowości, towarzyszącej twórcy podczas posługiwania się elementami pośredniczącym w powstawaniu obrazu”. Światłoczuły papier fotograficzny poddany działaniu wody rozpuszczał powierzchnię emulsji zmieniając obraz.

Gotowe naświetlone fotografie poddawane długiemu działaniu wody oraz procesowi gnilnemu wpływały na zmianę wizerunków, kolor, kontrast, przenoszenie jednych fragmentów na drugie (w trakcie procesu w kuwecie znajdowało się kilka fotografii). Ostateczny obraz jest: „tym co wydarza się pomiędzy i w trakcie trwania procesu chemicznego”. Marek Lalko w ten sposób nawiązuje bezpośrednio do procesu funkcjonowania ludzkiej pamięci w postaci obrazowej.

Obiekt mobilny składający się z czterech „krążków” zaświeconego i wywołanego do czerni papieru fotograficznego z wrytą w emulsji białą linią - urządzenie do wprawiania obrazu w ruch, to przedostatnia realizacja w cyklu obiektów intermedialnych. Obiekt daje możliwość na analizowanie ruchu w czasie rzeczywistym, ale również zapisanego na nośniku, wprawionego w ruch poprzez aparaturę. Cztery fazy ruchu o różnych prędkościach można powiedzieć ostentacyjnie demonstrują reakcje wzrokowe w postaci zacierania, rozmycia kształtów, zmiennych punktów obserwacji.

Marek Lalko w ostatniej z prac pt. „Album” konkluduje w pewien sposób dotychczasowe rozważania o pamięci obrazu. Z niezwykłą wrażliwością dostrzega i postrzega otaczającą go rzeczywistość, czas, światło jego emanację. Uszkodzone opakowanie papieru fotograficznego przez lata powolnego naświetlania stworzyły własne rezultaty, a autor wywołał je. Cytat czasu i pamięci, interakcja światła i materiału światłoczułego metaforycznie poprzez szczeliny światła uruchamiają wyobraźnię i refleksje dotyczące każdej indywidualnej historii ludzkiej.

Ponad dwudziestoletnie doświadczenie Marka Lalko w obszarze medium fotografii, odwołującego się do osobistych doświadczeń „rysują obraz” czujnego refleksyjnego poszukiwacza, nieustannie podróżującego w czasie i z czasem. Balansującego pomiędzy tradycyjnym warsztatem a dynamicznie rozwijającymi się nowymi technologiami twórcę, który obydwie narzędzia wykorzystuje dla tworzenia własnych treści. Przekraczając cienką granicę pomiędzy sentymentalną rodzinną pamiątką, a kreacją twórczą. Zabiera odbiorcę w podróż w głąb, uruchamiając wielowymiarowe refleksje na temat postrzegania obrazu, działań w obrębie czasu, pamięci. Posługując się wieloma nośnikami pamięci, tworzy swoje. Obiekty intermedialne doktoranta w metaforyczny sposób stanowią autorskie nośniki pamięci i czasu. Marek Lalko wnosi swoim oryginalnym dziełem doktorskim wkład w rozumienie procesów zachodzących w postrzeganiu, obrazowaniu czasu, pamięci.

Jedyną moją wątpliwość w trakcie przygotowywania recenzji i wielokrotnie przeglądanej dokumentacji wzbudza wybór doktoranta użycia drewnianych, klasycznych ram w zrealizowanych obiektach. Niemniej jednak nie ma ona wpływu na moją pozytywną ocenę pracy doktorskiej.

Dorobek artystyczny, doświadczenie, dysertacja oraz dzieło wskazuje na dojrzałą postawę twórczą, której towarzyszy głęboka autorefleksja.

Konkluzja recenzji

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska pt. „Cytaty czasu i pamięci. Obiekty intermedialne”, dokumentacja dorobku artystycznego, dydaktycznego zasługuje na wysoką ocenę, zarówno naukowego opracowania części teoretycznej, jak i części praktycznej stanowiącej dzieło przewodowe. Praca doktorska stanowiąc oryginalne dokonanie artystyczne świadczy o szerokiej i pogłębionej wiedzy, umiejętności przekształcania refleksji w formę, artykułowaniu myśli artystycznej, potwierdzając świadomość i dojrzałość twórczą doktoranta. Tym samym wnioskuję o nadanie mgr Markowi Lalko przez Radę Wydziału Sztuki Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego w Radomiu stopnia doktora sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.



prof. dr hab. Katarzyna Podgórska-Glonti

OTRZYMANO
Wydział Sztuki

Dn. 07.01.2020 01/2020
L. GZ